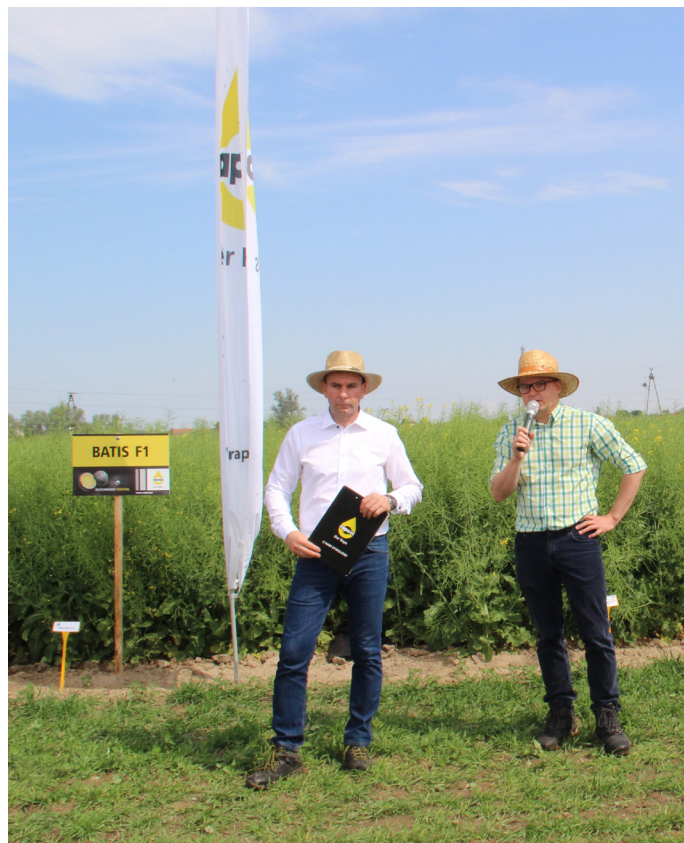


Akademia Rzepaku w Pępowie

21 maja w stacji hodowlanej NPZ Lembke w Pępowie, odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Akademii Rzepaku”. Organizatorami tego wydarzenia były firmy: Rapool Polska i Hortpress, a partnerami BASF Polska oraz TradeCrop.

Sesję połową „Akademii Rzepaku” otworzył Artur Kozera z Rapool Polska, który opowiedział o tym wydarzeniu, a następnie zaprezentował kolekcję odmian rzepaku. Szczególną uwagę zwrócił na odmianę DUKE F1, zarejestrowaną w 2019 roku. Odmiana ta charakteryzuje się bardzo dobrą zdrowotnością i odpornością na wirusa żółtaczki rzepy, na suchą zgniliznę kapustnych i pęknięcie łuszczyn. Prelegent polecał odmianę do uprawy w regionach, w których występuje duża presja ze strony mszyc. Artur Kozera omówił również inne odmiany z kolekcji Rapool, takie jak: PRINCE – wprowadzona w ubiegłym roku odmiana odporna na wirusa żółtaczki rzepy, idealna do uprawy na stanowiskach średnich i dobrych; MERCEDES – odmiana polecane na stanowiska dobre i bardzo dobre, SHERPA i VISBY – odmiany polecane w warunkach stresowych niedoboru wody, kilka odmian o wysokiej odporności na najczęściej występujące rasy łąki kapustnych – MENTOR, CROQUET, CROME. CROME jest odmianą wprowadzaną w tym roku, charakteryzuje się bardzo wysokim plonowaniem, ATORA – odmiana na gleby średnie i słabe.

Kolejnym prelegentem był Tomasz Mikulski szef stacji hodowlanej i hodowca rzepaku ozimego, który



Artur Kozera, Rapool Polska
Tomasz Mikulski, szef stacji hodowlanej



że przy powstawaniu odmian ważnych czynników jest kilka, m. in. czynnik pogodowy, czynnik agronomiczny oraz ekonomiczny.

Na zakończenie sesji polowej dr Witold Szczepaniak z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu omówił prowadzone doświadczenie, które obejmowało dwa terminy siewu (21.08.2018 i 04.09.2018), pięć poziomów nawożenia azotem (0, 60, 120, 180, 240 kg) i sześć odmian (m. in. ATORA, PRINCE, DUKE). Na podstawie losowo wybranych roślin z ładu można było zobaczyć, jak poszczególne odmiany reagują na opóźniony siew i zróżnicowane dawki azotu. Wyniki doświadczeń komentował dr hab. Witold Szczepaniak z UP w Poznaniu. Porównując rośliny z różnych kombinacji specjalista zwrócił uwagę, że te z optymalnego terminu siewu, czy to przy poziomie 120 kg N, czy 180 kg N wyglądają zdecydowanie lepiej niż te z opóźnionego terminu. Te ostatnie generalnie mają mniej rozgałęzień i mniej łuszczyn. Natomiast na roślinach z siewu optymalnego łuszczyn jest prawie dwukrotnie więcej. Prelegent tłumaczył również w jaki sposób odmiany wykorzystują główny składnik plonotwórczy jakim jest azot. Podkreślił, że przy siewach opóźnionych nie wolno zaniedbać nawożenia azotowego. Dodatkowo specjalista podkreślał rolę boru - najważniejszego składnika w uprawie rzepaku. Zwrócił uwagę, że niezależnie od terminu siewu warto aplikować bor jak najwcześniej.



dr Witold Szczepaniak, UP Poznań

Drugą część spotkania tzw. sesję konferencyjną rozpoczął prof. Marek Korbas z Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu. Profesor omówił bieżącą sytuację na plantacjach rzepaku w kontekście występujących chorób. Specjalista stwierdził, że sytuacja na plantacjach rzepaku generalnie jest dobra, a rośliny rzepaku są pokazowe. Wskazując na przyczyny występowania chorób, profesor wymienił m.in. uproszczenia płodozmianowe – jeśli rzepak za często przychodzi po sobie, to pozostaje dużo resztek, czyli pogarsza się stan fitosanitarny gleby. Czyli im dłuższa przerwa w uprawie rzepaku, tym lepiej. Drugą istotną przyczyną to pogoda, na którą nie mamy wpływu. Do przyczyn występowania chorób zaliczył także nadmierne zagęszczenie ładu, wrażliwość odmiany czy zachwaszczenie. W kontekście chorób przenoszonych z materiałem siewnym profesor apelował do rolników, aby kupowali kwalifikowany materiał siewny, a nie wysiewali własnego, który może być źródłem grzybów chorobotwórczych, toksyn i alergenów i będzie słabiej kiełkował. Profesor Korbas wskazywał na czynniki odgrywające istotną rolę w plonowaniu rzepaku. Zaliczył do nich odmianę, glebę, nawożenie, choroby, szkodniki i przebieg pogody, który wszystko modyfikuje. Omawiając choroby rzepaku, dużo miejsca poświęcił kile kapusty zwanej chorobą „płodozmianową”, która występuje na 250 tys. ha w kraju. Jej sprawcą jest pierwotniak, a walka z nim jest trudna. Zwalczanie chemiczne jest jedynie półśrodkiem. Tylko wieloletnia przerwa w uprawie i wysiew odmian o zwiększonej tolerancji może ograniczyć jej występowanie.



prof. Marek Korbas, IOR Poznań

Objawy choroby widoczne są na korzeniu głównym oraz na korzeniach bocznych w postaci narośli-guzów o kształcie kulistym, maczugowatym i palczastym, początkowo są jasne, później brunatne. Po pewnym czasie narośla gniją i rozpadają się. Profesor podkreślał znaczenie kompleksowości metod w ograniczaniu chorób. Podstawą jest szeroko rozumiana agrotechnika, wybór odpowiednich odmian, a więc hodowla i dopiero na końcu jest chemia.

W dalszej części spotkania Szymon Łączny z firmy BASF podkreślał, że bardzo ważne jest prawidłowe i terminowe zwalczanie chwastów w uprawie rzepaku ozimego. Im wcześniej rozpoczniemy odchwaszczanie tym lepiej. Aby nie dopuścić do rozwoju samosiewów zbóż firma BASF poleca Focus Ultra. Natomiast najnowszym rozwiązaniem do zwalczania chwastów dwuliściennych jest Butisan Avant + Iguana. Takie połączenie to kompletne i skuteczne rozwiązanie herbicydowe, skutecznie zwalcza szerokie spektrum uciążliwych chwastów, w tym maruny bezwonnej, fiołka, chabra, przytulię, bodziszka, gwiazdnicę i ostrożeńca polnego. Przedstawiciel firmy BASF polecał też technologię Clearfield do odchwaszczania wyselekcjonowanych odmian rzepaku hybrydowego (oznaczonych literami CL), odpornych na imazamoks – substancję czynną herbicydów Cleravis i Cleravo. Kombinacja ta zapewni producentowi rzepaku całkowicie nowe wyniki w zwalczaniu chwastów przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa dla uprawy. Dodatkowo rozwiązanie to umożliwi rezygnację z zabiegu przedsiewowego, który jest często niepewny i w dużej mierze zależy od wilgotności gleby. Cleravo + Iguana Pack to najnowszy produkt w technologii Clearfield. Do jesiennej ochrony fungicydowej BASF zaleca stosowanie preparatu Caryx, który wykazuje bardzo mocne działanie regulujące wzrost i pokrój roślin.

Temat budowania maksymalnego potencjału rzepaku jesienią przedstawił Piotr Kotowski z firmy Tradecorp, specjalizującej się w nawożeniu dolistnym, mikroodżywianiu, nawozach specjalistycznych i biostymulacji. W ofercie firmy są m.in. produkty zawierające kwasy huminowe i fulwowe, aminokwasy i algi. Jednym z omawianych przez prelegenta produktów był Humistar - płynny koncentrat na bazie kwasów huminowych i fulwowych pochodzących z naturalnego amerykańskiego Leonardytu. Zdaniem Piotra Kotowskiego produkt ten korzystnie wpływa przede wszystkim na funkcjonowanie gleby oraz na rozwój systemu korzeniowego. Kolejny produkt to Delfan Plus, który przede wszystkim poprawia status energetyczny



Szymon Łączny, BASF

roślin, a także usprawnia pobieranie składników pokarmowych. Natomiast gama produktów Phylgreen składa się z kilku innowacyjnych rozwiązań opartych na wyciągach alg morskich, które zawierają składniki NPK, mikroelementy, witaminy, oligoelementy (Ca, Mg, S, Na i Cl) i inne. Mają działanie silnie biostymulujące i zawierają aminokwasy. Poza produktami typowo nawozowymi firma ma w swojej ofercie Spray



Piotr Kotowski, Tradecorp

Plus – kondycjoner wody poprawiający efektywność i skuteczność zabiegów pestycydowych i nawożenia dolistnego.

Na zakończenie spotkania Artur Kozera z Rapool Polska omówił temat odporności rzepaku ozimego na stropy biotyczne i abiotyczne. Omówił główne wyzwania w hodowli rzepaku, zmierzające do uzyskania odmian, które będą mogły sprostać obecnym zagrożeniom w uprawie. Prelegent podkreślał, że rzepak buduje plon jesienią i należy o tym pamiętać. W dalszej części prelegent omówił wyniki badań z doświadczeń prowadzonych na poletkach, które dzisiaj oglądaliśmy. Podkreślił, że odmiany posiadające odporność na wirusa żółtaczki rzepy zdecydowanie lepiej zarządzają wykorzystaniem składników pokarmowych.

Na zakończenie spotkania Artur Kozera przekazał najnowszą informację o podpisanej przez ministra rolnictwa derogacji dla zaprawa nasiennych dla rzepaku. W tym roku nasiona rzepaku będą mogły być zaprawiane substancjami należącymi do neonikotynoidów. Zezwolenia są terminowe i uzyskały je następujące zaprawy: Modesto 480 FS i Cruiser OSR 322 FS. Pierwsza z nich zawiera chlotianidynę (z grupy neonikotynoidów) i beta-cyflutrynę (z grupy pyretroidów) i może być stosowany od 20 maja do 17 września 2019 r. Druga zaprawa zawiera tiametoksam (z grupy neonikotyno-



Artur Kozera, Rapool Polska

idów), fludioksonil (z grupy fenylpiroli) i metalaksyl-M (z grupy fenylamidów) i może być stosowany od 1 czerwca do 28 września 2019 r.

